

Mata Hari – niezwykle przypadki żadnej uwagi kobiety

26 lipca 2018

Legenda jaką obrosła Mata Hari, „najsłynniejsza kobieta-szpieg”, uniemożliwia wręcz dokładne ustalenie kim tak naprawdę była. Niemieckim czy francuskim szpiegiem? Podwójną agentką? Czy kobietą, która lubiła być w centrum uwagi?

Mata Hari podczas występu

Wiemy o niej na pewno, że urodziła się w 1876 roku w Leeuwarden w Holandii, jako córka bogatego kapelusznika. Oczywiście nie nazywała się wtedy Mata Hari, a Margaretha Geertruida Zelle. Wyróżniała się swoją urodą, ciemnymi włosami i oczami, wzrostem i gracją. Już w młodości wzbudzała zainteresowanie mężczyzn, o czym dobitnie świadczy romans z dyrektorem szkoły do której uczęszczała po bankructwie ojca. Nie dane jej było ukończyć przez to edukacji. Jednak nie zrażało jej to i z młodzieńczym entuzjazmem i determinacją parła do przodu. Nie oglądała się na bezradnego wuja, który miał sprawować nad nią pieczę.

Nie tak niewinne początki

Odpowiedziała na matrymonialny anons kapitana Rudolpha McLeoda, oficera holenderskich wojsk kolonialnych o szkockich korzeniach, i w 1895 roku wzięła z nim ślub. Życie małżeńskie pary nie było udane. Dobiegający czterdziestki McLeod był alkoholikiem który nie mógł znieść uwagi jaką otaczali jego żonę żołnierze. Margaretha z kolei uwagę tę uwielbiała i wycofanie się z życia towarzyskiego byłoby całkowicie wbrew jej naturze. Związek ten zaowocował dwójką dzieci: Normanem urodzonym w 1897 roku i Jeanne Louise, która urodziła się w roku 1898, kiedy państwo McLeod znajdowali się już w Indiach

Holenderskich. Norman zmarł jednak w 1899 roku, a z jego śmiercią również łączy się tajemnicza historia. Pracująca w domu McLeodów narzeczona jednego z podwładnych Rudolpha miała otruć dzieci pracodawców, w wyniku czego chłopiec zmarł. Córką Margarethe miała przeżyć matkę, jednak niewiele.

W związku z tym, że małżeństwo okazało się trudne, a w 1902 roku rodzina powróciła do Europy, Margaretha wystąpiła o rozwód i o dziwo uzyskała go. Otrzymała też prawa do opieki nad córką. Jednak zanim zdążyła cokolwiek z tym prawem zrobić, McLeod porwał dziecko. Zostawiona sama sobie postanowiła szukać szczęścia w Paryżu.

Przyjechała tam bez pieniędzy, za to z dużymi ambicjami. Zatrzymała się w Grand Hotelu i imając się różnych prac rozmyślała jak podbić miasto. Po kilku nieudanych próbach znalezienia stałego zajęcia, ktoś poradził jej, żeby spróbowała swoich sił na scenie. To dało jej do myślenia – Isadora Duncan święciła w końcu wtedy wielkie triumfy. Może i Magaretha mogłaby tańczyć? Wtedy właśnie narodziła się Mata Hari: oko brzasku.

Wraz z nowym imieniem przyszła też i nowa historia życia. Mówiono o niej, że pochodzi z dalekiego wschodu, że jest członkinią kasty braminów, że jest księżniczką z Jawy. Ta tajemniczość, którą wokół siebie roztaczała, miała konkretny cel: stworzenie całkowicie nowej osoby i jednocześnie odwrócić uwagę od faktu, że nie ma pojęcia o dalekowschodnich tańcach. Jak zauważyła pisarka Sidonie Gabrielle Colette: „w rzeczywistości wcale nie tańczyła, za to wiedziała, jak się rozbierać”.

Nie posiadając umiejętności które pozwoliłyby jej zadziwić publiczność samym tańcem, postanowiła ich szokować umiejętnością ściągania z siebie ubrań. Nie bez znaczenia dla jej sukcesu był fakt, że szybko znalazła wpływowego impresaria – Gabriela Astruca. To on wprowadził w życie plan wypromowania artystki poza Francją. Działania te powiodły się i wkrótce

Mata Hari przyjmowała lukratywne kontrakty w wielu europejskich stolicach. To wtedy właśnie, podczas występów w Berlinie, miała zostać zwerbowana jako agentka. Dlaczego jednak miałaby być wartościowym szpiegiem? Przez uwielbienie wojskowego munduru.

Mata Hari: szpieg czy kochanka?

Sama Mata Hari przyznawała, że w mężczyznach najbardziej pociąga ją właśnie mundur i nieważne jest dla niej, jakiej narodowości jest osoba go nosząca. Otaczała się wieloma mężczyznami: przyjaciółmi, kochankami i klientami, którzy potrafili zapłacić majątek za noc z nią. To oni, w większości wojskowi lub chociażby wysoko postawieni urzędnicy i biznesmeni, mieli być dostarczycielami informacji, które Mata Hari miała przekazywać swoim mocodawcom w Niemczech. Nawiazywanie romansów z wysoko postawionymi mężczyznami wszędzie, gdzie się pojawiła mogło świadczyć o bardzo intensywnej pracy szpiegowskiej. Z tego względu interesował się nią wywiad zarówno francuski jak i angielski.

Wiadomo, i do tego sama artystka przyznała się podczas przesłuchań, że przyjęła 20 tysięcy franków od Karla Krammera, attache prasowego konsulatu niemieckiego w Hadze, który w rzeczywistości był rezydentem wywiadu. Utrzymywała jednak później, że nie miała zamiaru wywiązywać się z umowy z nim. Obserwowana przez francuski wywiad nie dawała się przyłapać na niczym, co mogło definitywnie potwierdzić, że przekazuje informacje wywiadowi. Francuzi postanowili więc zaoferować jej współpracę. Idealnie złożyło się, że w 1916 roku Mata Hari potrzebowała pomocy szefa kontrwywiadu Georges'a Ladoux.

Rosyjski oficer Władimir Masłow prawdopodobnie jedyna prawdziwa miłość Maty Hari, leżał ranny w Vittel, w strefie przyfrontowej. Aby się tam dostać potrzebna była przepustka, a załatwić ją mógł właśnie Ladoux. Całkowitym przypadkiem, w Vittel konstruowano także nowy aerodrom, którym interesowali

się inni szpiegzy. Kontrwywiad zaproponował więc artystce porozumienie i współpracę z nimi przeciw Niemcom. Oprócz przepustki Mata Hari miała otrzymać także milion franków, jeżeli zgodziłaby się na wykonanie misji dla Ladouxa.

Oferta została przyjęta. Zaraz po pobycie w Vittel, wyruszyła do Belgii przez Hiszpanię i Anglię. Jednak przez fakt, że interesował się nią także wywiad angielski, nie została przepuszczona przez granicę. Wtedy też, chcąc być może wymusić na Brytyjczykach umożliwienie jej dalszej podróży, wyznała, że jest francuskim szpiegiem. W celu weryfikacji tego śmiałego twierdzenia angielscy agenci skontaktowali się z Ladouxem, który zaprzeczył jakimkolwiek związkom z tą kobietą. Mata Hari odesłana została więc do Hiszpanii, skąd miała wrócić do Paryża. Ladoux nie chciał być powiązany z kompromitacją, jaką było zachowanie jego sławnej agentki, więc odciął się od niej zupełnie. Nie pomagały prośby i zabieganie o spotkanie. W końcu w styczniu 1917 roku Mata Hari została aresztowana.

Koniec niezwykłej kariery

Koronnym argumentem w trakcie procesu były depesze przesłane przez jednego z jej kochanków, von Kellego, do Berlina. Pojawiał się w nich kryptonim H-21, który przypisywany był artystce. W depeszach podawane były informacje, dzięki którym można było zidentyfikować o kogo chodziło. Problem jednak w tym, że były to jedyne dowody. W dodatku nie do końca wiarygodne. Były one przesłane szyfrem, o którym Niemcy mogli wiedzieć, że ich przeciwnicy są w stanie go odszyfrować. Czy wiadomości te zostały wysłane aby wyeliminować ciężar jakim była Mata Hari?

Jest to możliwe. Była ona pod stałą obserwacją wielu wywiadów, jej sytuacja stawała się coraz bardziej skomplikowana. Jeżeli rzeczywiście była niemieckim szpiegiem, niełatwo było jej dalej w tej roli funkcjonować, zwłaszcza po fiasku, jakim okazała się być misja do Belgii w imieniu Francuzów. Ponadto

jej ciągłe kłamstwa co do własnej osoby i roztaczany wokół siebie nimb tajemniczości nie wzmagały zaufania. Nawet jeśli była w stanie przekazać jakieś informacje nie była wiarygodna dla żadnej ze stron. Nikt nie wiedział czy w ogóle tak naprawdę była szpiegiem, a jeśli była, to komu była lojalna. Ponadto Francja potrzebowała wtedy imponującego sukcesu oraz kozła ofiarnego, na którego barki można było zrzucić odpowiedzialność za niepowodzenia na froncie. Pomimo braku niepodważalnych dowodów została skazana na śmierć 25 lipca 1917 roku. Wyrok wykonano 15 października przez rozstrzelanie.

Pomimo tego że nie wiadomo czy rzeczywiście Mata Hari była najbardziej znaną kobietą-szpiegiem, wiadomo jedno – była kobietą, która lubiła być w centrum uwagi. Plotki o szpiegowaniu dla którejkolwiek ze stron Wielkiej wojny z pewnością były jej na rękę. Śmiało jednak można powiedzieć, że nie spodziewała się, że wszystko co robiła doprowadzi ją przed pluton egzekucyjny.

Autorstwo: Marta Kopiniak

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Biografia

1. Terry Crowdy, „Historia szpiegostwa i agentury”, tłum. Jacek Mikołajczyk, Bellona, Warszawa 2010;
2. Marek Karpiński, „Historia szpiegostwa”, Świat Książki, Warszawa 2003;
3. Janusz Piekałkiewicz, „Dzieje szpiegostwa”, Czytelnik, Warszawa 1999;
4. Jan Stradling, „Złe kobiety: Kleopatra, Mata Hari, Pani Mao... a może Ty kochanie?”, tłum. Katarzyna Bażyńska-Chojnacka, Piotr Chojnacki, Demart, Warszawa 2010;
5. Ewa Stawicka, „Proces Maty Hari”, „Palestra” nr 42/11-12

(1998), s. 130-144.